

Wojna widziana oczami dzieci - majowe DKK

Powieść amerykańskiego historyka - „Światło, którego nie widać” Anthony’ego Doerra - zdobyła w 2015 roku prestiżową Nagrodę Pulitzera w kategorii fikcji literackiej. Książka szybko stała się bestsellerem i rozeszła się w setkach tysięcy egzemplarzy. Powieść przypominała mi stylem i tematyką „Złodziejkę książek” Markusa Zusaka. Prosty, choć jednocześnie baśniowy język i perspektywa młodych osób, które zostały wpłątane w machinę wojny. Bohaterami są niewidoma Marie-Laure, dziewczynka z Paryża i niemiecki sierota Werner Pfennig, z elitarnej grupy żołnierzy, zajmującej się namierzaniem wrogich transmisji radiowych. Chyba najbardziej poruszające w powieści są rozdziały o szkole Hitlerjugend, do której trafia wrażliwy i uzdolniony niemiecki chłopiec. Dyskusja w bibliotece dotyczyła też formy narracji – dla jednych brak jedności chronologicznej i krótkie rozdziały były ułatwieniem w czytaniu obszernego materiału, dla drugih dużym utrudnieniem. Dla nas niespodzianką była relacja jednej z uczestniczek DKK, która odwiedziła francuskie miasteczko Saint-Malo, w której częściowo rozgrywa się akcja powieści. To właśnie w Bretanii Werner przypadkowo spotyka Marie-Laure i ratuje jej życie. Powieść amerykańskiego historyka mówi o nieodwracalnych zmianach, jakich dokonuje w ludziach totalitaryzm i wojna. I zadaje pytanie, czy możliwe jest zachowanie odrobiny człowieczeństwa, tytułowego światła, w nieludzkich czasach.

Jak zwykle polecałyśmy też ciekawe pozycje: „Życie towarzyskie w XIX wieku” Agnieszki Lisak (jeśli komuś marzy się powrót do sztywnych konwenansów, koniecznie powinien zapoznać się z tym zabawnym opracowaniem); „Tsunami historii. Jak żywioły przyrody wpływały na historię powszechną” Macieja Rosalaka; kryminał Katarzyny Kwiatkowskiej „Zgubna trucizna”, czyli portret Poznania z początku XX wieku; książki Ilony Łepkowskiej, Anny Seniuk i Olgi Rudnickiej.